

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesiąca 2 K. 50 h. } s 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
ogłoszenia 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjnego uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela: 20 grudnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: D. 4 Adw. Teofila M. Jutro: Tomasz Ap. — **Gr.-kat.** Dziś: N. 28 po Sosz. Hl. 3. Jutro: Patapia. — **Słow. Dziś:** Bogumiły. Jutro: Tomisława bl.

Wschód słońca 7:55, zachód 4:1.
Nabożeństwa. Dziś jako w ostatnią niedzielę adwentu we wszystkich kościołach suma i niespory w kolorze fioletowym o zwykłej porze. — W kościele OO. Dominikanów o g. 4:30 popoł. piąty dzień nowenny do Bożego Narodzenia z nauką i błogosławieństwem Najsw. Sakramentem ku czci i chwale Najsw. Maryi Panny.

Muzea i biblioteki. Ossolineum, Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedzielę 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedzielę i poniedziałek 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, śr., piątek i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. **Salon sztuk pięknych Latoura** (Trzeciego Maja 11) 10—7. Wstęp 40 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie 90 dzieł mistrza ang. Burne-Jones'a. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon (Pasaż Hausmana) codz. 10—10. Do widzenia „Straszna katastrofa trzęsienia ziemi w Lublanie i malownicze krajobrazy w Krainie“. Wstęp 20 hal. **Odczyty i wykłady.** Dziś: Powszechnie wykł. uniw. prof. Eljasz: „Gwiazdy stałe“ Długosza 8) o 6; dr. Nusbaum: „Pasozżytnictwo w świecie zwierzęcym“ (uniw. sala XIV.) o 6. — Toynbee sala o 7:30; dr. A. Reichenstein: „Szekspir“.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Wiec. funkcyjaryuszów autonomicznych (sala pos. ratusz.) o 10 r. Jutro: W Izbie handl. przem. pos. plenarne o 6.

Obchody i uroczystości. Dziś: Wieczór Mickiewiczowski w szkole im. Konarskiego staraniem młodz. szkoły przemysłowej o 7:30. — W „Ognisku kobiet“, w sali „Lutni“ uroczystość dziesięciolecia o 7:30.

Teatr miejski. Dziś: o g. 8:30 „Safandudy“; o g. 7:30: „Aida“. — Jutro o g. 7: „Jan Gabryel Borkman“.

Teatr indowy. Dziś: o g. 8:30: „Intryga i miłość“ o g. 7:30: „Jadzia wdową“.

Koncerty. Dziś: W Filharmonii o g. 7:30: Orkiestra pod dyr. L. Czelańskiego ze współudziałem J. Kociana. Jutro o 7:30: W „Domu Narodnym“ Tow. muzycz. o 7:30

Budżet miejski w komisji.

Onegdaj odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie komisji budżetowej.

Rozpatrywano i ukończono dalszą część budżetu szkolnego, a mianowicie rubryki XIV.—XXVII.

rozchodów — tudzież cały dział przychodów tego budżetu. Druga część rozchodów obejmuje przede wszystkim subwencje i zasiłki dla szkół, które nie są miejskimi, które jednak wyręczają niejako gminę w utrzymywaniu szkół własnych; należą tu szkoła wydziałowa PP. Benedyktynek łacińskich i ormiańskich, dalej szkoła ewangelicka i izraelska.

Następnie idą szkoły, do których subwencyonowania przyczynia się gmina z mocy ustaw lub z mocy dobrowolnego zobowiązania, jak szkoła państwowa przemysłowa, akademii handlowa, szkoła realna i gimnazjum Franciszka. Ostatni dział tej części zajmują subwencje dla zakładów pedagogiczno-dydaktycznych i humanitarnych, jak: konserwatorium i inne towarzystwa muzyczne i śpiewackie, zakłady ciemnych i głuchoniemych, Tow. gimnastyczne „Sokół“, Towarz. oświaty ludowej itp.

Cały ten dział uchwalono zgodnie z preliminarem; obniżono wartość rzeczowych prestacyj (opał i oświetlenie) dla niektórych gmachów szkolnych o 2.300 koron, ogółem obniżono wydatki na szkoły w porównaniu z preliminarem o 6.000 koron — tak, że wydatki te wynoszą razem 1,537,683 koron t. j. o 123.715 kor. więcej, niż w roku 1903.

Dział przychodów funduszu szkolnego podwyższono o 7.200 koron. W tym celu wstawiono do budżetu przychód z spodziewanej od kraju i rządu subwencji dla liceum im. Królowej Jadwigi 4.000 kor. i zwrot z funduszu krajowego za zastępstwo nauczycieli stałych 3.000 kor.

Ogólne obniżenie wydatków dokonane przez komisję w preliminarzu budżetu szkolnego wynosi 13.200 koron, z tego 6.000 okrojono w wydatkach, o 7.200 podniesiono przychody.

Obrazy wczorajsze były wielce ożywione. Dłuższą dyskusję wywołała, jak zwyczajnie, sprawa szkoły ewangelickiej, dalej sprawa szkoły przemysłowej i ceramicznej, wreszcie sprawa nauki na kursach uzupełniających przemysłowych tudzież plan nauki tych kursów.

Uchwalono także szereg rezolucyj z wezwaniem do magistratu:

- 1) aby wniósł petycję imieniem gminy o założenie państwowej szkoły ceramicznej;
- 2) aby jak najprędzej ułożył szematyzm nauczycieli miejskich;
- 3) aby wniósł petycję o przyznanie dotacyi z funduszu krajowego na utrzymanie szkół miejskich;
- 4) aby ułożył w porozumieniu z Radą szkolną okręgową, normalia co do budowy gmachów szkolnych miejskich;
- 5) aby wypracował projekt akcji celem zastąpienia szkół wynajmowanych i adaptowanych własnymi budynkami szkolnymi.

pienia szkół wynajmowanych i adaptowanych własnymi budynkami szkolnymi.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek — na porządku dziennym są pierwsze dziesięć rubryk rozchodów budżetu gminnego.

Na marginesie.

Przyjaciele.

Pan Jan się zwierzył przed panem Piótram:
— „Wiesz Piotrze, ja ci powiadam,
Że to ostatni cymbał i osioł
Jest, ten kochany nasz Adam“.

Pan Adam wyrzekł do Hilarego:
— „Przyznaj kochany Hilary,
Że nasz Ignacy pomimo wieku
To przecież dureń jest stary.“

Ignacy spotkał dzisiaj Karola,
A choć obmowy unika,
Nie mógł się wstrzymać, by idyotą
Nie ochrzcić druha Ludwika.

Ludwiczek znowu zaszedłszy Jana,
Chociaż kochają się z Piótram,
Wyliczył Piotra niektóre sprawy
I „entre nous“ nazwał go — lotrem.

A Ignas, będąc z krótką wizytką
U przyjaciela Adama,
Wyznał mu skrycie: że na Karola
Nie jedna brzydka jest plama.

Lecz gdy Jan, Ignas, Piotr, Adam, Ludwik,
Hilary, Karol — są razem:
Szczerej, serdecznej, wiecznej przyjaźni
Wiernym bywają obrazem.

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	737.4	- 3.6	ESE ₃	0.0	-3.2	-5.2
2 popoł.	736.4	- 2.9	ESE ₂			
9 wiecz.	735.8	- 3.8	SE ₃			

U waga: Pochmurno, przymrozek.
Prognoza na dziś: Pochmurno, przymrozek.

Szwolężerowie Gwardyi.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

58 WACŁAWA GAŚCIGÓWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Stadnicki obejrzał się — tuż obok stał Skrzynecki.

— Miej się waszmość na baczności — warta przed bramą! Żart był za gruby — czekają na was!

Imię pan Józef zatrząsał się z przerażenia, bo w oka mgnieniu zrozumiał, że nie tylko za świadków będzie odpowiadał, lecz nadewszystko za chryję w winiarni i pobicie! Zresztą nie tyle on, co Babecki — którego sądem polowym mogą skazać!..

— Panie kapitanie..

— Ostrzegam! Ryzykant z waszmości! — odrzekł Skrzynecki i odszedł.

Babecki przysunął się do poręcznika.

— Józinku, ta pomykajmy!

Pan Józef splunął z obrzydzeniem i wsunął się do antykamery, kędy wśród zgłębku służba plaszcze podawała gościom.

Drzwi na podjazd były otwarte naścieżaj. Stadnicki spojrzął ku wolnemu przestworowi i do ściany przycupnął — w dali za podjazdem postrzegł karabiny..

— Ta chodźmy! — nalegał Babecki.

— Milcz do pioruna, bo cały stąd nie wyjdiesz!

Wachmistrz uszy stulił z płocliwym westchnieniem.

Stadnicki zaś jął zaglądać, szukając, aby gdzie do czeladnych izb wyjście znaleźć. Z antykamery na prawo była izdebka służbowa. Poręcznik bez wahania wpadł do niej mniemając, że najdzie tu dalsze przejście — lecz izdebka była wąską szycją, ogrodzoną czterema ścianami a prócz jedynych drzwi miała małe a okratowane mocno okienko.

Poręcznik chciał zakląć siarczyście — ale urwał w połowie pierwszej sylaby — zdumiony widokiem, który mu się przedstawił.

W końcu izdebki, przy stole zastawionym szklanicami, siedział Wańka, obrócony plecami do wyjścia i prawil zawzięcie do dwóch pochyłonych ku niemu a uśmiechniętych drwiąco hajduków.

— A ja wam każę, sobacze syny, żem pan i szlachcic! Starykoń jestem! I Bełtowicz! Jego wielmożność kazali — nu, Józio kazał a tam zębów nie szczerz, głuchy jesteś? psia mać!.. Srogo przykazali! A moja rzecz słuchać! I tak panem zostałem! Mnie co!.. Służba! Był w grenadjerskim, był w austriackim, był w woltyzerskim, no tak można i w szlacheckim!.. U nas tak! Carramba i ot masz!

— Chude państwo! — zaśmiał się hajduk.

— Tobie prawo słuchać — jego wielmożność chce chudego, jest chude — trzeba mu będzie tłustego — będzie tłuste! Ot wam gadać! Choć Sidor sławny był gefrejter, przeobrażenie zakamieniały a w „fryndenladzkim“ rozerwał! Z jednege siola był ze mną, ta oż rozerwał! Nu, bo ja widział — a co ja widział to nie wam bałwanom! Ot choć Zamość..

— Wańka! — huknął surowo poręcznik — który właśnie był na ten punkt perory trafił.

Wańka porwał się z za stoła.

— Co tu robisz?

— Zaprosili prosze... Józiu!.. Dobrem słowem

sam jego wielmożność — sam pan kapitan zaprosili.

Stadnicki rzucił okiem po zmieszanych nieco hajdukach i tknięty nową myślą — rozkazał krótko.

— Babecki — zamykaj drzwi — podeprzeż!

— Józinku!

— Ani słowa! Słuchaj co powiadam, bo cię w łańcuszki chwyca!

Wachmistrz z rozpaczliwą determinacją spełnił polecenie. Stadnicki zakasał rękawy i skinął na Wańkę.

— Dalej, bierz tamtego za gardziel! A ja tego! Żywo! Ścisnij mu ją aby na trochę!..

Wańka bez namysłu spadł na wskazanego mu hajduka. Stadnicki zaś załatwił się z drugim. Hajducy zaskoczeni niespodziewanym napadem nawet pomysłom o obronie nie zdołali, gdy już ich powalono i zdławiono.

Babecki trząsał się z przerażenia pod drzwiami, nie rozumiejąc napadu. Stadnicki atoli czasu nie tracił. W powietrze niemal uniósł trzymanego hajduka i jął pośpiesznie rozbierać go z barwy a napominać Wańkę, aby poszedł za jego przykładem.

Operacja trwała krótko. Stadnicki rzucił Babeckiemu barwę.

— Przebijaj się! Dalej — nie racz ślepi! Chwili uie ma do stracenia! — Wańka rzucaj kontusz! Niech ci nie powtórzył!..

Babecki i Wańka z gorączkowym pospiechem zaczęli się odziewać — Stadnicki zaś równocześnie stroił jednego hajduka w zieloną bekieszę a drugiego w kontusz imię pana podczaszego.

Zamiana poszła szybko. Zanim pan Józef skończył operować poturbowanych hajduków — w izdebce już stali dwaj nowi hajducy w osobach wachmistra i Wańki.

C. A. n.

— **Mianowania.** Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Stanisława Tilla, Franciszka Guziakiewicza, Władysława Heyzmana, Alfreda Rojewskiego, Pawła Krzyworażkę, Antoniego Miłoslawa Nowakowskiego, Leonarda Kwaka, Mieczysława Marka, Stanisława Melcherta, Romualda Makowskiego, Adama Semkowicza i Wiktora Pirgo, tudzież ukończonych słuchaczy szkoły Politechnicznej Maryana Heitzmauna i Karola Morawa adiunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

— **Z politechniki.** P. Władysław Klimeczak, rodem z Kryniey, złożył na wydziale architektury drugi egzamin państwowy.

— **Z teatru.** (jk) Wielki dramat śmierci („Jan Gabriel Borkmann” Ibsena), wystawiony wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego, niezwykle wywarł wrażenie. Podczas ostatnich zwłaszcza scen, kiedy podeptanie miłości dla umiłowania potęgi mści się na silnej indywidualności Borkmanna, zapanowała w teatrze cisza, jakby makiem zasiał. Z wyjątkiem ostatnich ustępów w akcie trzecim, gdzie niektórzy artyści wypadli nieco z tonu (pp. Bednarzewska i Nowacki) grano ten utwór dobrze, miejscami wspaniale (pp. Kamiński i Solski w akcie czwartym). Walka dwóch kobiet o miłość (i postać syna Borkmanna) wypadła również dobrze, jakkolwiek p. Rotterowa niekoniecznie odpowiednią miała rolę. Są to jednak drobności, które ostatecznego, ogromnego wrażenia nie zakłóciły. Drobnią rolę córki zmarłego poety-kancelisty odegrała poprawnie p. Pawińska. Teatr był wysprzedany. Zewnętrzna wystawa (np. scenerya w akcie ostatnim) godną była pierwszorzędnego teatru europejskiego.

— **Wzorem Warszawy.** W notatce pod tym tytułem we wczorajszym numerze popołudniowym przez pomyłkę w liczbie kupców, którzy na rzecz T. S. L. ofiarowali pewien procent ze sprzedaży gwiazdkowej opuszczono następujące firmy: Bażant (2 sklepy), Leonard Solecki, Helena Jaworska (ul. Szymona), Kazimierz Lewicki.

— **Nadzwyczajne zgromadzenie (wiec) urzędników prywatnych** powiatu zloczowskiego odbędzie się w Zloczowie w sali Rady powiatowej we wtorek dnia 22 grudnia br. popołudniu z inicjatywy Wydziału centr. Towarzystwa urzędników prywatnych we Lwowie, który wysłał na to zgromadzenie swego delegata jako referenta najważniejszych przedmiotów obrad.

Na tem zgromadzeniu odbędą się narady nad doprowadzeniem do skutku silnej organizacji urzędników prywatnych, a to w celu łatwiejszego uzyskania praw i ustaw ochronnych, jakich ta pożyteczna klasa społeczna dotychczas wcale nie ma, a mianowicie: przymusowej ustawy pensyjnej, pragmatyki służbowej, izb urzędników prywatnych i t. d. i t. d.

— **Gal. Tow. muzyczne** odbyło onegdaj wieczorem doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem swego prezesa ks. Andrzeja Lubomirskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności w r. 1902/3, i udzieleniu mu absolutorium z rachunków, dokonano wyboru 5 członków wydziału, czterech na przeciąg lat 3, a jednego na 2 lata.

Wybrani zostali pp.: dr. W. Korn, B. Pappé, dr. J. Siemiradzki, S. Krupka i J. Raps.

— **Gwiazdkowa wystawa i sprzedaż** serdaków zakopiańskich urządzą Koła im. Asnyka i im. Kościuszki T. S. L. w handlu lamp p. Strzałkowskiego (pl. Halicki 1. 14). Otwartą ona będzie przez ostatnie 4 dni przed świętami — począwszy od poniedziałku 21 bm. i obejmuje wyroby pań z tych kół, które bezinteresownie przygotowały serdaczki, makaty, torebki, poduszeczki i inne przedmioty w stylu zakopiańskim. Ceny oznaczono niskie, a czysty dochód po strąceniu kosztów materiału, pójdzie na cele T. S. L. — to powinno starczyć za wszelką reklamę.

— **Stary zwyczaj** kolendowania po domach polskich wskrzesza br. „Kółko młodzieży śpiewaków i mandolinistów”. Kilka grup tych kolendników rozejdzie się w wieczór wigilijny po mieście naszym i od domu do domu wędrować będzie z kolendą i puszką na cele T. S. L. Sympatyczny cel i ohotne chęci młodzieży powinny jej otworzyć drzwi wszystkich rodzin polskich.

— **Bratnia pomoc słuchaczy politechniki.** Ze sfer młodzieży technicznej otrzymujemy następującą notatkę: „Jako dalszy dowód nielegalności wyborów może posłużyć fakt, że wybory panów kuratorów i syndyka Towarzystwa dokonane zostały wbrew dosłownemu brzmieniu statutu Towarzystwa (§. 19 b). Jeżeli zatem sąd polubowny się cofnął, a wybory panów kuratorów i syndyka są nielegalne, co sądzić o wyborach innych władz, które po tamtych nastąpiły, a w podobny sposób przeprowadzone zostały. Dowody statutowe nieformalności wyborów są, czekamy tylko, czy ten zaciętrzewiony stary, a za wszelką cenę do władzy dążący, „rzekomo wybrany” nowy wydział, nie opamięta się i tej, godności akademickiej ujmę przynoszącej, walki nie zaprzestanie. Wszak protest 330

imiennie podpisanych kolegów to nie błahostka, aby móżdżek ze spokojem sumieniem objąć władzę i rządy, które się w podobny sposób osiągnęło; wszakżeż to są godności honorowe!”

— **Tow. biblioteki słuch. prawa.** W poniedziałek 21 b. m. o 7 wieczorem odbędzie się w sali IV. uniwersytetu dalszy ciąg odczytu p. Romana Męcińskiego p. t. „Najnowsze pojęcie prawa własności na tle ekonomicznem”.

— **W Tow. pol. mł. ręk. im. Kilińskiego** wygłosi dziś odczyt p. Wł. Dunin-Wasowicz pt. „O prawach obywatelskich”. Wstęp wolny, godz. 4.

— **Rada powiatowa w Sanoku** ukonstytuowała się ostatecznie. Marszałkiem wybrany jednomyślnie p. Włodzimierz Truskolaski, poseł na Sejm, zastępcą marszałka ksiądz ruski Polański z Jurowiec. Niedawno wybrany na nowo burmistrz Witoszyński zrezygnował z burmistrzostwa i z tego powodu uowa Rada miejska jeszcze się nie ukonstytuowała.

— **W Przemyślanach** grono patryotycznie myślących obywateli powzięło szczęśliwą myśl urządzenia w salach Kasyna trzydniowej bezpłatnej wystawy gwiazdkowej, złożonej wyłącznie z wyrobów krajowych. Pomysł bardzo szczęśliwy i w naszych miasteczkach godny naśladowania.

— **O galicyjskiej wystawie przemysłowej** w Wiedniu zamieściła onegdaj „Zeit” bardzo życzliwy dla nas artykuł, zawierający także interview z przewodniczącą komitetu wystawy, ks. Lubomirską. Z powodu braku miejsca, obszerniejsze streszczenie tego artykułu odkładamy do numeru poniedziałkowego.

— **Złożenie mandatów.** Członkowie komitetu wyborczego na Prusy Zachodnie, pp. Leon Czarlinski, ks. Antoni Wolszlegier, ks. Feliks Tokarski i Stanisław Sikorski ogłaszają w pismach poznańskich, że złożyli swoje mandaty z powodu, że poseł Wiktor Kulerski, który został wybrany drogą secesyi, został przyjęty do Koła polskiego, pomimo protestu komitetu wyborczego zachodnio-pruskiego.

„Nie może być naszym zadaniem — czytamy w oświadczeniu — wdawać się w ocenę szczegółową jednostronnej uchwały Koła polskiego, ale ograniczamy się do podniesienia tego faktu, że wytworzyła się w ten sposób sprzeczność między Kolem polskim i nami, tak co do pojęć o solidarności, opierającej się na naszych organizacjach wyborczych, jako i co do konsekwencji, z tych pojęć koniecznie wypływających.

Wobec tego powiedziecie sobie byliśmy zmuszeni, że nie stoimy więcej na tym gruncie, na którym według naszego zdania stać winno Koło polskie, jako wykwit narodowy, legalny i legalizowany przez uprawnione dotąd organy wyborcze polskie i że zatem naszą dalszą działalność w centralnym Komitecie, po dokonanych wyborach na nowo organizujemy za nieodpowiednia.

Dlatego składamy niniejszem nasze mandaty w ręce naszych wyborców, pp. delegatów”.

— **W jarosławskim klasztorze Dominikanów** zmarł 17 b. m. jubilat ks. Bernard Filar w wieku 86 lat. Ś. p. ks. Filar po odbyciu kampanii węgierskiej i włoskiej w randze kapelana wojsk austriackich, wstąpił do zakonu Dominikanów i czynny brał udział w ruchu narodowym r. 1863. Przez dłuższy czas był proboszczem w Krotoszynie pod Lwowem. Zmarły należał do księży Dominikanów, którzy sprzeciwili się zaprowadzeniu obserwy, przeto poszedł na rodzaj wygnania do klasztoru prowincjonalnego w Jarosławu. Cieszył się ogólną sympatią i zmarł niespodziewanie, bo jeszcze 16 b. m. odprawił nieszpory i nie skarzył się na żadne dolegliwości, rano zaś zastano go bez życia. Zmarły był osobistością dobrze znaną starszemu pokoleniu Lwowian.

— **Odpowiedzialność za informacje kupieckie.** Najwyższy trybunał w Wiedniu wydał w tych dniach uader ważne orzeczenie dla świata kupieckiego. Pewien kupiec, przymując agenta podróżującego, udał się do jego poprzedniego szefa po informacje. Informacje opiewały, że agent jest uczciwy, zdolny i obrotny. Na tej podstawie agent został przyjęty. Wkrótce zdefraudował on 400 koron, a gdy okazało się, że już u dawnego szefa dopuścił się także defraudacji, nowy szef pozwał dawniejszego o zwrot tych pieniędzy. Dwie instancje odrzuciły pretensje, motywując to tem, że szef nie był w ogóle obowiązany dawać informacji. Trybunał kasacyjny jednak zmienił wyrok, skazując pozwanego na zwrot 400 koron i kosztów, motywując to tem, że wprawdzie szef do dania informacji nie jest obowiązany, jeżeli jednak je daje, to powinien dać prawdziwe.

— **Wiec funkcyjaryuszy autonomicznych.** W dalszym ciągu wczorajszych obrad przyjęto przez aklamacyę wniosek, aby uprosić marszałka kraju, Stanisława hr. Badeniego, na protektora Stowarzyszenia. Wybrana z grona wiecu deputacja z trzech członków uda się dziś rano do marszałka i zakomunikuje mu tę uchwałę wiecu, prosząc zarazem, aby nie odmawiał prośbie tysięcy funkcyjaryuszy. Kilkanaście wniosków członków wiecu odesłano do komisji administracyjnej

i organizacyjnej, które wybrało zgromadzenie. Na tem odroczone wczorajsze obrady do dziś godz. 10 rano.

— **Berło kupieckie,** wykonane przez p. W. Sknurzyła, według projektu architektki A. Kamienio-brodzkiego, ozdobione licznymi napisami, wykonanymi przez rytownika E. Ungera, wystawione jest od kilku dni w oknie wystawowym pp. Krzyszkowskiego i Motylewskiego w hotelu Żorża. Berło to, jako piękne dzieło przemysłu krajowego, podziwia liczna publiczność.

— **Proces o rzeź w Kiszyniowie.** Po ustąpieniu adwokatów, na ławkach obrońców pusto. Miejsca zastępców poszkodowanych zajęli sami poszkodowani żydzi. Przesłuchanie świadków odbywa się o tyle pobieżnie, o ile mechanicznie niemal. Jeden po drugim przesuwają się oni przed trybunałem i powiadały tak lub nie na pytanie, czy widzieli, aby ekscedenci rabowali własność którego z obecnych poszkodowanych, znikają. Proces utracił już wszelkie zasadnicze cechy, znamionujące poszukiwanie prawdy i sprawiedliwości, i stał się już zupełnie nudną formalnością proceduralną i wstrętną, a zgrana komedya. Dnia 13 b. m. pozostawalo jeszcze do przesłuchania 70 świadków. Po zeznaniach ich także niczego sobie obiecywać nie można, choćby dlatego, że przewodniczący nie będzie się ich o nic prawie pytał.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1904 wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Klimkówka (pow. Sanok) ze zwykłym zakresem czynności. Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina Klimkówka, zamiejscowy zaś gmina Wulka.

— **Dr. Ignacy Rosner,** starszy lekarz miejski, zachorował wczoraj obłożnie.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój dusz ś. p. zmarłych członków Stowarzyszenia „Skala” odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Jana hr. Tyszkiewicza odbędzie się we wtorek o godz. 10 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **Na dnie.** Uwagę policyi zwróciła na siebie około 11-letnia dziewczynka, Jadwiga Skawińska, włócząca się całymi dniami po mieście. Kilka razy aresztowano ją za włóczęgostwo i oddawano ją następnie magistratowi, celem umieszczenia w aresztach miejskich, skąd ją jednak zawsze wypuszczano. Onegdaj aresztował ją agent policyjny Rosenstock, gdyż, jak stwierdzono, trudniła się prostytucją. Śledztwo wykryło wprost przerażające rzeczy. Dziewczynka skończyła 1 listopada dwunasty rok życia, a już od roku trudni się swym wstrętnym procederem i przez kilka dni pozostawała w domu publicznym przy ul. Cieskiego 1. i 2. Opiekunką jej i mentorką była dama z ówczesnego świata, Gustawa Szargut, która ją na tę drogę wprowadziła, następcząc ją za kwotę 60 kor. jednemu ze znanych na bruku lwowskim poważnych ojców rodziny. Obie stręczycielki aresztowano. Sprawa zostanie oddana prokuratury, która niewątpliwie nie ograniczy się do przykładowego ukarania obu tych pań, ale przedewszystkiem pociągnie do surowej odpowiedzialności karnej owego zacnego ojca rodziny”.

— **Ciężkiemu poparzeniu** przez nieostrożność uległa 9-letnia córka p. Schrama, funkcyjaryusza miejskiego, która pod nieobecność rodziców wieczorem zasnęła, nie zgasiwszy świecy. W jakiś sposób od świecy zajęła się na niej koszulka, tak, że dopiero dotkliwy ból obudził ją ze snu. Ciężko popieczoną i poparzoną odwieziono do szpitalika św. Zofii.

Zgubiono. P. Gustaw Vambora, urzędnik sądowy, zgubił onegdaj w ulicy Bogusławskiego ekran jedwabny haftowany, bez oprawy. — Pani Anna Soferowa zgubiła w przechodzie z ulicy Księżej na plac Dąbrowskiego złoty zegarek czerwono emaliowany z obwódką z perełek i łabędziem z diamentów. — Anastazyja Pawlaczek z Krzywczyc zgubiła 95 koron, zawiniętych w pończosze. — Pułkownik p. Józef Antonina zgubił 6 kluczyków wertheimowskich. — Moritz Mandel zgubił książeczkę Kasy oszczędności na 100 koron. — Pani Kamila Chmielarska z Doliny zgubiła w pociągu kolejowym lub w drodze z kolei do miasta w tramwaju elektrycznym złoty, damski, podwójnie kryty zegarek

Berta Plattring **Jakób Krumholz** zaręczenia. Przemysł. Ruska Moldawica, Bukowina.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Delegacja austriacka.

Mowa Kramarza.

Wiedeń (TBK.). W dalszym ciągu swej mowy podaje Kramarz historyczny pogląd na rozwój konstytucjonalizmu w Austrii. Przypomina zbójcecki uład króla pruskiego na Ślązku. Dzisiaj — jak nas zapewnia mowa tronowa i exposé ministra — monarchowie pruscy są lepiej wobec nas usposobieni. (Wesołość). Marya Teresa chciała pójść w ślady Fryderyka Wielkiego i przedewszystkiem naśladowała jego tendencje centralistyczne. Pierwszą ofiarą

WINA

z własnych winnic pod gwarancją Szampany, Koniaki, Śliwowiec, Wódki i Oliwę dalmatyńską Figi dalmatyńskie klg. 32 ct. Moszcz litr, 52 ct. 9386

Braća Didolić Lwów, wyłącznie Czarneckiego 3. Zast. i sprzedaż naszych win: Dla Przemysła u J. Bosysa, dla Kołomyi u F. Kozioła, Kasa oszczędności.

Kto- Gdzie i Po czemu sprzedaje kwiaty świeże?

10467 6



najtaniej tylko

M. JANKOWSKI

we Lwowie

pl. Bernardyński 2.

tych tendencji padły Czechy, które zostały administracyjnie połączone z innymi krajami austriackimi, czem dano początek dualizmowi. Gdyby w r. 1849 rząd wiedeński był dosyć rozumny, by wrócić do historycznych podstaw Austrii i stworzyć państwo federalistyczne, oparte na wszystkich narodowościach, zarówno tutaj, jak na Węgrzech, wtedy monarchia byłaby inaczej się rozwinęła, byłaby stała się silną i potężną, jakim się stało państwo niemieckie, które jest federacją. Ale u nas po pierwszym kroku w dyplomacie październikowym, wrócono znów do niemieckiego centralizmu przez stworzenie konstytucji lutowej. Wśród takich stosunków mogła być przyjęta do skutku tylko taka ugoda z r. 1867, w której nigdy nie było jasności. Dowodem tego jest już choćby sama instytucja delegacji. W Austrii delegacje uważane są za samoistne ciała ustawodawcze z odpowiedzialnością wspólnych ministrów, podczas gdy Węgrzy uważają delegację za komisję Sejmu węgierskiego. U nas w parlamencie o sprawach wspólnych całkiem mówić nie wolno, Sejm węgierski zaś obraduje nieraz nad temi sprawami a rząd węgierski odpowiedzialny jest także w sprawach wspólnych. Polityka rozpoczęta w r. 1867 doprowadziła do tego, że Węgrzy prowadzili systematyczną walkę przeciw wspólnym instytucjom i dotarli w końcu do ostatniego palladium wspólności t. j. do armii. Gdyby od samego początku armia ta była taką, jaką być powinna, prawdziwą armią ludową, a nie armią, stojącą ponad ludami i narodowościami, nie było by przyszło do obecnego przesilenia.

Delegat Kramarz krytykuje dalej ostro stanowisko austriackiego prezydenta ministrów i oświadcza, że w końcu nie pozostało prezydentowi ministrów nic innego, jak skryć się pod powagę korony. Jest to niesumienne gra z bardzo cenną rzeczą.

Przewodniczący prosi mowę, by się miarował.

P. Kramarz: Prezydent ministrów nadużył powagi korony, aby ratować zbankrutowany rząd.

Przewodniczący prosi mowę, by nie mięszał korony do dyskusji.

P. Kramarz: Właśnie czeskiemu narodowi takie postępowanie wydaje się wprost zbrodniczem, każdy w Czechach wie, kto zniósł rozporządzenia językowe, a Czesi mając zawsze na oku interes monarchii i powagę korony, robili różnicę między rządem a koroną, waleczyli tylko przeciw rządowi, aby nie zachwiać ufności w bezstronność i sprawiedliwość korony. Mowa zwraca się przeciw zarzutowi, jakoby Czesi byli nienasyceń. Czego żądają, to jest zupełnie usprawiedliwione. Czy żądanie czeskiego uniwersytetu dla kilkumilionowej ludności można nazwać wygórowanem lub nienasyconem?

Omawiając dalej obstrukcję czeską, powiada Kramarz, że Niemcy więcej mają jej do zawdzięczenia, aniżeli Czesi. Zaniechanie obstrukcji przez Czechów tłumaczono jako oznakę, że Czesi są za słabi, aby wytrwać w obstrukcji, a natychmiastby prasa przychylna rządowi wskazała na to, że jedynie Niemcy zdołali do końca prowadzić obstrukcję. To zaś oznaczałoby utrwalenie „liberum veto“ Niemców. My walczyliśmy w ten sposób nie tylko dla własnego narodu, ale dla dobra prawdziwego parlamentu, aby nie ustąpiło się prawo panowania mniejszości nad większością. Jedyne ratunkiem jest zmiana regulaminu, lecz przeciw tej reformie zwraca się prezydent ministrów, bo toby było końcem jego panowania. Będziemy walkę dalej prowadzili. Nie troszcząc się ani o pochwałę ani naganę, walczyć będziemy o nasze historyczne narodowe prawa i lepszą przyszłość, w przeświadczeniu, że służymy wiernie naszemu narodowi. Apelujemy do sądu historyi, który odda nam sprawiedliwość. Pragniemy tego nie tylko dla siebie, ale dla monarchii, aby to przeświadczenie nie przyszło za późno.

Dalsza dyskusya.

Następnie zabrał głos Biankini, który protestował przeciw wywodom hr. Gołuchowskiego o prawie „veta“, które obraża uczucia ludności katolickiej.

Z kolei przemawiali delegaci Kaftan i Delugan, poczem delegat Mikołaj Wassilkow uzalał się na ucisk Rusinów w Galicji i powiedział, że jest to naród, który najwięcej cierpi w Austrii. Polemizował z wywodami Straskiego i oświadczył się przeciw zaprowadzeniu ustroju federacyjnego, a za autonomią krajów. W razie zaprowadzenia systemu federacyjnego wpływ Polaków wzrosłby a Rusini byłiby zubożeni. Omawiał sprawy szkolne Rusinów i demonstracje młodzieży, poczem oświadczył, że głosować będzie za prowizoryum budżetowym.

Przewodniczący na podstawie stenogramu mowy Biankiniego przywołał tego delegata do porządku.

Zabrał głos Kliemann.

Wiedeń (TBK.). Kliemann oświadczył, że jest zwolennikiem unii personalnej, że głosować będzie przeciw wspólnemu budżetowi, ponieważ ten opiera się na dualizmie. W końcu oświadczył, że widzi jedyny ratunek dla Austrii w związku prawnopañstwowym z Niemcami.

Referent B a c q u e h e m odparł twierdzenie Kramarza, jakoby znana manifestacja Izby panów odbyła się z inicjatywy rządu. Polemizował z wywodami Kramarza i Biankiniego i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku wewnętrzne położenie monarchii poprawi się. Na tem posiedzenie zamknięto, po uchwaleniu prowizoryum budżetowego w drugim czytaniu.

Następne posiedzenie dziś, w niedzielę, popołudniu.

Sytuacja w delegacjach.

Wiedeń. (Tel. wł.). Duże znaczenie polityczne ma okoliczność, iż w roku bieżącym opozycja przeciwko wspólnemu prowizoryum budżetowemu wzrosła z powodu polityki wewnętrznej austriackiej, mianowicie przeciwko prowizoryum budżetowemu będą głosowali w tym roku nie tylko Czesi, lecz i Słowacy, tudzież Chorwaci i Włosi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Komisya budżetowa delegacji austriackiej zbierze się po świętach w dniu 12 stycznia 1904. Istnieje uzasadniona nadzieja, że po dzień 20 stycznia komisya budżetowa skończy swoje prace, a w takim razie pierwsze posiedzenie plenarne delegacji austriackiej po świętach odbyłoby się w dniu 21 stycznia.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na początku posiedzenia Sejmu polemizował Koszut z onegdajszymi wywodami posła Hollo i bronił partję niezawisłości przed zarzutem, jakoby ugięła się przed wolą dworu. Przyszło do ostrych starć między członkami partji niezawisłej i frakcyi Szederkenyiego Hollo powołał się na to, że Koszut zapowiadając zaprzestanie obstrukcji powołał się na wolę króla.

Po dyskusji nad kontyngentem rekrutów uchwalono obradować w poniedziałek nad sprawami nietykalności poselskiej. Gdyby spraw tych w poniedziałek nie załatwiono, ma być mimo to we wtorek dalej prowadzona tylko dyskusya o kontyngencie, do której zapisanych jest jeszcze kilkunastu mowców.

Budapeszt (Tel. wł.) Posiedzenie najbliższe Izby poselskiej węgierskiej odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym oprócz kontyngentu rekrutów stoi między innymi sprawa wydania sądowi postów Ugrope i Nessiego. Wydania obu tych postów za czyn: minimalne domaga się prokuratorya państwa.

Budapeszt (Tel. wł.). Oficjalna „Wiener Allg. Ztg.“ w deceszy z Budapesztu utrzymuje stanowczo, że parlament węgierski nie załatwi kontyngentu rekrutów w roku bieżącym. Tężej postowie opozycyjni są jeszcze zapisani do głosu, oprócz tego zaś opozycja zgłosiła 15 wniosków dodatkowych do ustawy o kontyngencie rekrutów. Każdy wnioskodawca ma zabrać głos celem uzasadnienia swego wniosku, a zatem nad kontyngentem rekrutów będzie wygłoszonych jeszcze co najmniej 18 mów, co musi zająć 7 do 8 posiedzeń. Tymczasem do Nowego Roku parlament może odbyć co najwięcej 6 posiedzeń.

Wrażenie mowy Kramarza.

Wiedeń (Tel. wł.). Mowa dr. Kramarza wygłoszona na wczorajszym posiedzeniu plenarnem delegacji austriackiej, sprawiła wielkie wrażenie. Dr. Kramarz bardzo zręcznie pod względem taktycznym wybrał delegacje wspólne jako teren do nieimitiernego skrytykowania dzisiejszego systemu biurokratycznego w Austrii. Dr. Kramarz liczył słuszenie na okoliczność, iż rozprawy delegacyjne zwracają na siebie w Europie więcej uwagi, aniżeli dyskusya w parlamencie austriackim. Wyzyskał też świeże intrzygi prasy oficjalnej w sprawie przyjęcia delegatów austriackich przez cesarza. Br. Gautsch jako przewodniczący dwukrotnie przerywał Kramarzowi jego mowę, lecz dr. Kramarz zastrzegł się przeciwko takiej cenzurze słowa parlamentarnego.

„Neue freie Presse“ jest bardzo niezadowolona, że dr. Kramarz mówił o polityce wewnętrznej w delegacji. Natomiast „Neues Wiener Abendblatt“ i „Zeit“ przyznają dr. Kramarzowi słusność we wszystkich częściach mowy, które były poświęcone polityce gabinetu biurokratycznego.

Gratulacje dla Kramarza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dr. Kramarz otrzymuje od srody bardzo liczne telegramy i listy dziękczynne z Czech i Moraw za swoje męskie i odważne wystąpienie podczas przyjęcia delegatów austriackich przez cesarza.

Przeciw kandydaturze dra Rezek

Berno morawskie. (Tel. wł.) „Lidove Noviny“ donoszą, że przeciwko kandydaturze dr. Rezeka na posła do Sejmu czeskiego rośnie coraz większa opozycja, jako przeciwko temu politykowi, który należał do gabinetu dr. Koerbera i ustąpił z gabinetu, dlatego, że Czesi nie zaniechali obstrukcji.

Mianowania w Trybunale administracyjnym.

Wiedeń (Tel. wł.). „Slavische Correspondenz“ donosi, że rada sądu apelacyjnego w Pradze Krupsky i rada namiestnictwa czeskiego Hainold, zostali mianowani hofratami w trybunale administracyjnym. (Wedle naszych informacji również i dwaj polscy wyżsi urzędnicy mają zostać wkrótce radcami dworu przy Trybunale administracyjnym. — Przyp. Red.).

Pobyt cesarza w Wallsee.

Wiedeń (Tel. wł.). Cesarz Franciszek Józef spędzi święta Bożego Narodzenia w Wallsee u arc. Waleryi. Cesarz uda się do Wallsee dnia 23 grudnia a powróci do Wiednia wieczorem 26 grudnia t. j. drugiego dnia świąt.

Niebezpieczeństwo wojny.

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze ogłaszają bardzo alarmujące wieści z Japonii. Admiralicja angielska ma być bardzo zaniepokojoną obrotem stosunków politycznych w Japonii. Wskutek tego wszyscy oficerowie torpedowców angielskich mający urlop lub będący przydzieleni do służby biurowej na lądzie otrzymali rozkaz, aby każdej chwili byli gotowi do mobilizacji.

Londyn. (Tel. wł.). „Standard“, należący do najważniejszych organów prasy angielskiej, na podstawie depeszy otrzymanej z Tokio donosi, że coraz trudniej będzie uniknąć wojny japońsko-rosyjskiej. Jeżeli rząd rosyjski nie oświadczy się pomyślnie za postulatami Japonii, wojna będzie nieunikniona.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. Fr. Presse“ donosi, że generał-gubernator Azji wschodniej admirał Aleksiejew uda się w tych dniach w podróż do Petersburga. Wyjazd naczelnika sił zbrojnych w Mandżuryi do stolicy może — wedle tego pisma — uchodzić za dowód, że położenie polityczne nie jest tak groźnem, jak je przedstawiają dzienniki angielskie, które są zainteresowane w tem, aby Rosyi sprawić jak najwięcej kłopotów.

Londyn. (TBK.). Biuro Reutersa oznacza doniesienia o zbrojeniu marynarki angielskiej za nieprawdziwe.

Szef żandarmeryi macedońskiej.

Londyn. (Tel. wł.). Szefem żandarmeryi tureckiej w Macedonii ma zostać oficer angielski z poleceniem przeprowadzenia reorganizacji tej żandarmeryi.

Traktat austro-włoski.

Rzym. (TBK.). Izba deputowanych przyjęła 189 głosami przeciw 30 projekt ustawy upoważniającej rząd do zawarcia tymczasowego traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Protestujący rezerwiści.

Budapeszt. (Tel. wł.). Rezerwiści zapasowi, powołani na 1 stycznia, zamierzają zwołać zgromadzenie, protestujące przeciw temu powołaniu. Część wysłużonych żołnierzy trzyciorocznych już urlopowano.

Zysk Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. (TBK.). Dywidenda Banku austro-węgierskiego za ubiegły rok ma wynosić 60 koron. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 3 stycznia 1904.

Głosy o exposé hr. Gołuchowskiego.

Berlin. (TBK.). „Post“ nazywa „exposé“ Gołuchowskiego historycznym dokumentem i chwali ministra za to, że w tak ciężkich czasach przedstawił tak jasny obraz polityki zagranicznej Austrii.

Nowy rząd grecki.

Ateny. (TBK.) Nowi ministrowie złożyli przysięgę; Izba deputowanych zwołana na 21 b. m.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż. (TBK.) „Lanterne“ donosi, że referent osobnego komitetu dla sprawy Dreyfusa, Mercier, ukończył już sprawozdanie, w którym oświadcza się za rewizyą procesu Dreyfusa.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń. 18 grudnia.

Tendencya na ogół znacznie dziś osłabła. Obok zbliżających się świąt i końca miesiąca, wpłynęły na to do pewnego stopnia zajścia w Japonii, które zresztą na giełdach zagranicznych spotykają się z daleko poważniejszą oceną, niż tu. W Londynie wypadki japońskie wpłynęły nawet na kurs konsoli.

Na święta strucle we formie francuskiej i krajowej Marcina Czyżeka

Jeszcze kilka dni sprzedają spadkobiercy b. p. Berla Laufera przy ul. Halickiej 8 ubrania męskie od 13 k., pantalone od 6 k., ubrania żakietowe od 25 k., następnie futra, bu ndy, materye na m try itd. **wszystko za becen.** Stosowne podarunki na gwiazdkę dla panów. **we Lwowie, Rynek l. 27. 11162**

Jedynym papierem, który się dziś większymi obrotami wyróżnił, były akcje kredytowe węgierskie. Silniejszy na nie popyt tłumaczono pogłoską, że węgierski bank kredytowy objął komisijną sprzedaż dla wszystkich węgierskich cukrowni. Ożywienie wszakże i w tym kierunku trwało niedługo. Kredyty i akcje Länderbanku, walory transportowe miały kurs słabszy. Na targu żelaznym i przemysłowym notowania również się obniżyły. Tylko na galicyjskie akcje karpacie był pewien pokop. Targ lokacyjny nie wykazywał zmian godnych uwagi.

Wiedeń 19 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 293.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 279.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbski prem. po 100 r. 4 proc. 92.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.15, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472.—, Clary 40 zł. m. k. 170.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 83.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 70.—, Ofen 40 zł. 168.—, Palfy 40 zł. m. k. 169.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53.50, Czerw. krzyża żegl. tow. 5 zł. 26.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 232.—, Pożyczka salcburska 30 zł. 78.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 240.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 139.50; Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500.—.

Berlin, 19 grudnia. Banknoty austriackie 85.30. Spirytus —.—.

Paryż 19 grudnia. Trzy procent. renta 97.75 Mąka 28.65.

Wiedeń, 19 grudnia. Cukier 19.50 (spok.). — Spirytus 43.60 (idzie w górę). Nafta zmieniona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 20 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688.—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 778.50, Akcje Anglo-banku 282.—, Akcje Unionbanku 541.—, Akcje Länderbanku 442.—, Akcje Bankvereinu 522.25, Akcje Bodencredit 951.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 543.—, Akcje kolei państwowych 678.50, Akcje kolei południowej 88.25, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 420.—, Akcje kolej. półn. 5520 Akcje kolei czern. 578.20, Akcje Alpiny 411.—, Akcje Rima Muranyi 498.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1882. Akcje Fabryk Dromi 433.—, Akcje tureckie tytoniowe 354.75, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1261.—, Oblg. węg. ind. 98.30, Renta majowa 100.60, Austr. Renta koronowa 100.70, Węg. Renta koron. 99.05, 56 l. Listy Tow. kredziem. 99.25, 4 proc. listy Banku kraj. 98.85, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.45, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 102.10, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 100.10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.85, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97.50, Losy tureckie 139.75, Mark.

117.30, Ruble 253 —, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspokojenie: po słabym przebiegu ustalone wskutek Berlina.

Berlin, 20 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy. Kredyty 216.50, Staatsbahn 145.75, Disconto Comandit 198.50, Berlin Tow. handl. 165.—, Laura 240.10, Bonumery 192.0, Kolej półn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.20, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 91.75, Kolej Meridionalna 141.90, Losy tureckie 141.50, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalinia węgla 204.90, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacje 449 —, Lombardy 17.40, Kolej Henry 107.75, Niemiecki bank narodowy 127.10, Kanada Preferred 119.40, Akcje żeglugi namburskiej 110.90, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 243.25.

Paryż, 20 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna proc. Francuska Renta 97.86, 4 proc. renta włoska 89.25, Nowe tureckie Console 605.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. 90.10, B. —.—, Ottomany 517.—, Tureckie losy —.—, Chartered 1258.—, Deber —.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto —.—, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 185.—, Tendencja słaba.

Frankfurt, 20 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.20, Austr. renta srebrna 101.20, Austr. rentazłota 102.90, Austr. akcje kredytowa. 216.50, Staatsbahn 145.60, Lombardy 17.40, 4 pr. austr. rent-koronowa 101.20. Tendencja: słaba.

Berlin, 20 grudnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytow. 216.50, Staatsbahn 145.70, Lombardy 17.40, Disconto Comandit 148.50, Ruble 216.20. Tendencja spokojna.

Budapeszt, 20 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.—, Węg. renta koronowa 99.—, Węgierski bank kredytowy 778.75, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 522.50, Węg. bank eskontowy 432.50, Austriacki bank kredytowy 687.50, Rima Murany 498.50, Budapeszt kolej. miejska 609.—, Kolej południowa 65.—, Austr.-węg. kolej Państw. 678.50. Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 grudnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.69 do 7.70, Pszenica na maj 0.00 do 0.00. Pszenica na październik 7.55 do 7.57, Żyto na kwiec. 1904 r. 0.00 do 0.00, Żyto na październik 6.54 do 6.55, Owies na październik 1904 r. 5.43 do 5.44, Owies na kwiec. 0.00 do 0.00, Kukur. na sierp. 1904 r. 0.— do 0.—, Kukurudza na maj 0.00 do 0.00, Kukurudza na październik 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień 5.15 do 5.16, Rzepak na sierpień 11.70 do 11.80. Pogoda: chmurno.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Nowy zakład. Znana c. k. uprzyw. fabryka kłozetów L. Guttman w Wiedniu otworzyła filię lwowską przy ul. Jagiellońskiej 8. Wymieniona firma wystawiła w swym składzie także i wyciskaczówkę, wyrobów higienicznych, najnowsze modele mebli żelaznych i mosiężnych, wózków i krzesłek dziecięcych, wózków dla chorych, oraz posiada wyłączne prawo sprzed. za fabrykatów austr.-węg. Towarzystwa termo-

forów na Galicyę. Możemy szczerze polecić naszym czytelnikom obejrzenie tego składu bogatego i zajmującego.

Lekarz chorób dziecięcych Dr. Stanisław Ludwig były asystent kliniki chorób dziecięcych w Wiedniu długoletni lekarz kliniki Prof. Neussera osiadł we Lwowie i ordynuje od 3-4 popołudniu 11272 10 we Lwowie ul. Akaćnicka 16.

Adwokat Dr. GREK

mieszka obecnie 8166 2 przy ul. Hetmańskiej 1. 22.

Edmund Zychowicz

koncesjonowany budowniczy ulica św. Marka 1. 2. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.



„THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie zostaje pod kontrolą austriackiego i angielskiego rządu.

Depozyt kaucyjny Towarzystwa złożony w c. k. rządowej kasie centralnej w Wiedniu, jako fundusz gwarancyjny dla ubezpieczonych w Austrii, wynosi na dzień 31 grudnia 1902 r. koron 23.801.779

Filia dla Austrii w Wiedniu I. Giselstrasse 1, (we własnym domu Towarzystwa) Jeneralna Agencja we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 3 A.

Towarzystwo chętnie przyjmie osoby zdolne na awizytorów pod korzystnymi warunkami. 6625

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników, W Pasażu Mikołajskim od wejścia z ul. Kopernika 3402 Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa. Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 18 grudnia 1903', 'Ogólny drug państwa', 'Dług państwa krajów koronowych', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w. kor.', 'Pożyczka kol. z r. 1889', 'Węg. obligacje propinac.', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Węgierskie obligacje hip.', 'Kroacy i Sławoni oblg. hip.', 'Inne publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Dunaju z r. 1875', 'Obl. prop. Bukowiny z r. 1893', 'Gal. poz. kraj. z r. 1893'.

Table with columns for 'Gal. obl. prop. z r. 1893', 'Fed. miasta Lwowa z r. 1893', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska za 100 lr.', 'Fed. hypot. Białary z r. 1893', 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne)', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Lisy procentowe (za sztukę)', 'Lisy bezprocentowe (za sztukę)', 'Budapeszteńskie basnica po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kr. dla hand. i przem. po 100 zł. w. a.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insubruku po 20 zł. w. a.', 'Poz. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Maa po 40 zł. w. a.'.

Table with columns for 'Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Wskazie (Czeki, dewizy, krotko term.)', 'Waluty'.

Table with columns for 'Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Wskazie (Czeki, dewizy, krotko term.)', 'Waluty'.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek obliczający, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej skłówek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje interesy lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Najgustowniejsze i najnowsze Podarunki na Gwiazdkę poleca Magazyn specjalnych nowości Stanislawa Tkacz Specjalność! Oryginalne wyroby Szkoły artystyczno-przemysłowej w Szrajewie 11089 Tanów, Hetmańska 10.